

Dzieje Apostolskie

Rozdział 28

1. A gdy zdrowo uszli, dopiero poznali, iż onę wyspę Melitą nazywano. 2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrustu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmija z gorąca, przypięła się do ręki jego. 4. A gdy on lud gruby ujrzał onę gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mężobójcą; bo choć z morza uszedł, przecie mu pomsta żywym być nie dopuściła. 5. Lecz on otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał. 6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali, a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że jest Bogiem. 7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onej wyspy, imieniem Publijusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielsko podejmował. 8. I stało się, że ojciec onego Publijusza, mając gorączkę i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy modlił się, a włożywszy nań ręce uzdrowił go. 9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onej wyspie, przychodzili i byli uzdrowieni; 10. Którzy nam też wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba. 11. A po trzech miesiącach puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onej wyspie, mającym za herb Kastora i Polluksa. 12. A przypłynąwszy do Syrakus, zamieszkaliśmy tam trzy dni. 13. A stamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regijum, a po jednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia płynęliśmy do Puteolów. 14. Gdzie znalazłszy braci, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu. 15. Stąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appijuszowego i do Trzech Karczem; których gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźnie hetmanowi wojska; ale Pawłowi dopuszczono, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ja nic nie uczyniwszy przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, będąc związany w Jeruzalemie, podany jest w ręce Rzymian; 18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadnej winy godnej śmierci nie było. 19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apelować do cesarza; nie żebym miał naród mój w czem oskarżać. 20. Dla tej tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami ujrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu Izraelskiego tym łańcuchem jestem opasany. 21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Judzkiej ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznajmił, albo mówił o tobie co złego. 22. Wszakże byśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o tej sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niej mówią. 23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z doświadczeniem wykładał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Jezusie, z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora. 24. Tedy niektórzy

uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli. **25.** A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to jedno słowo: Iż dobrze Duch Święty powiedział przez Izajasza proroka, do ojców naszych, **26.** Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nic nie ujrzycie; **27.** Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyna słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snąć oczyma nie widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je. **28.** Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą. **29.** A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór. **30.** I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w najemnej gospodzie swojej, i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego; **31.** Każąc o królestwie Bożem i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Jezusie Chrystusie, ze wszelkiem bezpieczeństwem bez przeszkody.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.